

„TURYZM” 1991, z. 2

Alicja Krzymowska-Kostrowicka

REFLEKSJE NA TEMAT KIERUNKÓW BADAŃ
W GEOGRAFII TURYZMU W POLSCE
LAT DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH

LES RÉFLEXIONS SUR LES DIRECTIONS DES RECHERCHES
SCIENTIFIQUES DANS LE DOMAINE DE LA GÉOGRAPHIE
DU TOURISME EN POLOGNE DANS LES ANNÉES
QUATRE—VINGT—DIX

SOME REFLECTIONS ON RESEARCH AREAS IN GEOGRAPHY
OF TOURISM IN POLAND OF THE 90'S

Na wstępie chciałabym zwrócić uwagę na pewną prawidłowość, otóż, rozwój nauki nie zależy od zmieniającej się sytuacji polityczno-gospodarczej, jest on bowiem immanentną cechą nauki — oczywiście — o ile nauka jest nauką, a nie pseudonauką. Sytuacja zewnętrzna może natomiast okresowo hamować lub przyspieszać jej rozwój, może również ten rozwój zgeografizować, a więc w jednych krajach będzie on szybszy, w innych wolniejszy.

Rozpatrując możliwości dalszego rozwoju geografii turystyki w Polsce w zmienionych i zmieniających się nadal realiach polityczno-gospodarczych i społecznych naszego kraju należy przyjąć — moim zdaniem — następujące aksjomaty.

Aksjomat I: Wypoczynek i turystyka są immanentnymi potrzebami człowieka, bez których nie może on funkcjonować jako jednostka sprawna i twórcza, dlatego też — bez względu na okoliczności — potrzeby rekreacyjno-turystyczne będą musiały być realizowane. Może w bardziej ograniczonym zakresie, może w formach nie zawsze właściwych, wypaczonych przez okoliczności zewnętrzne, tym niemniej będą one istniały.

Aksjomat II: Turystyka i wypoczynek (w znaczeniu „outdoor recreation”) odbywa się zawsze w jakiejś przestrzeni, a więc siłą rzeczy

stanowi i stanowić będzie przedmiot zainteresowań i badań geograficznych.

Aksjomat III: Geografia turystyki jest dziedziną nauk stosowanych, co nie oznacza, że nie ma ona walorów poznawczych ani też, że pełni ona jedynie funkcję usługową w stosunku do nauk ekonomicznych, planistycznych etc.

Aksjomat IV: Jest rzeczą oczywistą, że w okresie najbliższych 15—20 lat geografia turystyki w Polsce nie będzie mogła rozwijać się jednakowo we wszystkich kierunkach. Wynika to nie tylko z przewidywanego niedostatku środków na badania, lecz — przede wszystkim — z faktu, iż kraj nasz znajduje się w stanie dogłębnej przebudowy gospodarczej, społecznej i kulturowej, który to stan będzie trwał co najmniej przez najbliższe dziesięciolecie.

W świetle tych aksjomatów można dopiero założyć, które kierunki w geografii turystyki — mimo ich obiektywnego znaczenia — nie mają w tym okresie większych szans rozwoju, a które je mają.

Wydaje się, że kierunkami o małych perspektywach rozwojowych w bliskiej nam przyszłości są:

— ekonomika turystyki, przede wszystkim z dwóch względów: przebudowy ustroju ekonomicznego kraju oraz braku ekonomistów potrafiących myśleć w innych kategoriach, niż ekonomika socjalizmu;

— organizacja wypoczynku i turystyki, ze względu na te same co ekonomika turystyki przyczyny oraz na to, że odbywać się ona będzie w świecie „prywatyzującym się”, a więc w warunkach całkowicie odmiennych od tych, jakie były dotąd.

Pewne ograniczenia czekają również psychologię turystyki i wypoczynku z powodu zmieniających się systemów wartości, potrzeb itp. oraz socjologię turystyki — z powodu destabilizacji i restrukturyzacji układów społecznych. Z drugiej jednak strony, oba te kierunki mogą być szczególnie frapującym przedmiotem badań, właśnie ze względu na możliwość uchwycenia nowych struktur społecznych oraz nowych systemów wartości niejako „in statu nascendi”.

Nie wydaje się również, aby w obecnej rzeczywistości miały większe szanse rozwoju badania dotyczące zagospodarowania turystyczno-rekreacyjnego, zwłaszcza w ich wyrazie planistyczno-przestrzennym typowym dla okresu ubiegłego, ponieważ zmieniła się w ogóle rola planów, centrów dyspozycyjnych itp.

Cóż więc pozostaje? Otóż w tym miejscu chciałabym postawić aksjomat V — O ile nie zaprzepaścimy szansy, to Polska ma wszelkie warunki ku temu, aby stać się krajem atrakcyjnym turystycznie (zwłaszcza dla turystyki wypoczynkowej i specjalistycznej) w skali europejskiej. Mamy bowiem unikalne w Europie obszary pojezierzy oraz sto-

sunkowo dobrze jeszcze zachowane kompleksy naturalnych lasów, jakich już w Europie brak. Jeśli potrafimy ochronić te obszary i odpowiednio je przystosować, a potem właściwie rozreklamować, to będą one mogły przyciągnąć turystów z zagranicy w znacznie większej liczbie niż małe Tatry czy chłodne pobraża Bałtyku.

Na tle powyższych uwag wydaje się, że przed geografią turystyki stać będzie w najbliższych latach zadanie opracowania nowego, na wskroś nowoczesnego modelu wykorzystania walorów turystycznych Polski, uwzględniającego nowe potrzeby turystów zagranicznych, np. typu „soft tourismus”, jak i krajowych; chodzi tutaj o przejście z preferowanej dotąd formy „hard tourismus” na „soft tourismus”. Wiąże się to z koniecznością przeprowadzenia:

— oceny walorów turystycznych naszego kraju, opartej na odmiennościach od przyjmowanych dotąd założeniach;

— rozpoznania przydatności funkcjonalnej obszarów turystycznych (z uwzględnieniem ich chłonności, pojemności itp.) dla różnych form tzw. „miękkiej turystyki”;

— studiów nad możliwościami włączenia obszarów turystycznych w systemy społeczno-gospodarcze gmin, tak aby obszary te stały się dla społeczności lokalnych wartościowe w sensie ekonomicznym;

— studiów nad konsekwencjami przyrodniczymi, społecznymi i ekonomicznymi żywiłowego rozwoju osadnictwa rekreacyjnego i „twardych” form zagospodarowania turystycznego;

— studiów nad percepcją i zachowaniem się (behawiorem) turystów krajowych i zagranicznych, czego celem byłoby przeciwdziałanie nasilającemu się zjawiskom patologii turystycznej.

Są to jedynie przykłady problemów, w których rozwiązaniu główną rolę powinni odgrywać geografowie, jako najbardziej predestynowani do kompleksowego widzenia relacji między podmiotem, tj. turystą, a przedmiotem, tj. środowiskiem przyrodniczym i kulturowym.

Podsumowując powyższe uwagi, widzę rolę badań geograficznych w umiejętnym wykorzystaniu swojego rodzaju paazy w rozwoju turystyki, spowodowanej zachodzącymi w naszym kraju przemianami polityczno-gospodarczymi, dla przeprowadzenia szeregu studiów, wyprzedzających spodziewany jej rozwój w przyszłości.

W związku z tym musimy bardzo uważnie śledzić trendy, jakie występują obecnie na świecie (takim trendem jest coraz większe zapotrzebowanie na „miękkie” formy turystyki), a w przyszłości prawdopodobnie wystąpią i u nas i na tej podstawie kształtować kierunki badań turystyczno-geograficznych.

Sądzę, że byłoby pożądane wejście z tematami geograficzno-turystycznymi w programy naukowe, dotyczące ochrony środowiska z jednej

strony, a gospodarki przestrzennej (zwłaszcza w mikroskali — gmin, rejonów itp.) z drugiej. Byłoby również pożądane przystąpienie do kompleksowych badań nad możliwościami rozwoju turystyki i wypoczynku w regionach potencjalnie najbardziej do tych funkcji predestynowanych (np. woj. suwalskie). Jednakże badania te miałyby praktyczną wartość tylko wówczas, gdybyśmy potrafili wykonać je możliwie szybko i zaproponować władzom lokalnym konkretne rozwiązania, oparte na rachunku społecznych, ekonomicznych i ekologicznych „kosztów — korzyści”.

Doc. dr hab. Alicja Krzymowska-Kostrowicka
Instytut Geografii Społecznej
Uniwersytet Warszawski
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

Wpłynęło:

31 stycznia 1991 r.